



Irena, rok 1947



## Irena Świrski (z domu Kudła)

Urodzona 20 lutego 1931 roku w Wilnie. Miała dwóch braci: Jana i Romka. Rodzina mieszkała w Olkienikach (pow. wileńsko-trocki, woj. wileńskie). Ojciec Józef, służył w Korpusie Ochrony Pogranicza. *Mama Stanisława zajmowała się domem. Dom rodzinny był bardzo wspaniały, tak jak pamiętam. Mieliśmy piękny dom, koło koszar. Życie było bardzo dobre. Nie mieliśmy żadnych kłopotów, póki wojna nie wybuchła - wspomina Irena.*

Kilka tygodni po wybuchu wojny i wkroczeniu Armii Czerwonej na wschodnie tereny II Rzeczypospolitej, ojciec został aresztowany i przewieziony do więzienia na Łukiszkach w Wilnie. Był tam przetrzymywany przez siedem miesięcy. Irena zapamiętała: *[Tatuś] opowiadał straszne rzeczy. Opowiadał to, co pamiętał z tych czasów, mówił, że były one bardzo nerwowe. Codziennie rano tak o piątej godzinie słyhać było paf, paf, paf... rozstrzeliwali ludzi. Każdy myślał „Czy to mój koniec dzisiaj będzie?”. I któregoś ranka przyszli, tatusia zawołali i mówią: „Ty jesteś wolny”. Tatuś nie mógł uwierzyć.*

Kilka miesięcy później, w czerwcu 1941 roku cała rodzina została wywieziona w głąb ZSRS. Wówczas Józef Świrski został przydzielony do innego transportu niż jego żona z dziećmi i został zesłany na północ ZSRS. Matka i bracia Ireny zostali osadzeni w Ałtajskim Kraju.

Zamieszkali w barakach dla koni. Matka najpierw pracowała w kuchni, potem została krawcową. Irena chodziła do szkoły i pracowała w polu.



Piknik zorganizowany dla rodzin KOP. Polska przedwojenna

Pan Józef zabrał rodzinę do Dżałalabadu, gdzie stacjonował jego oddział. Następnie, po długiej, ciężkiej i niebezpiecznej podróży Stanisława, Irena i Jan, trafili do Teheranu. Po kilku miesięcznym pobycie w Iranie wyjechali do polskiego osiedla Valivade w Indiach. Zamieszkali w obozie nr 3. Irena wspomina: *Tam już szkoła była, liceum, gimnazjum, tam i księża byli, powstawały różne organizacje. (...) to było normalne życie. (...) Należałam do harcerstwa, były zuchy. Obozy były. Jeździliśmy do Panhali, także było piękne życie, naprawdę.*

14 października 1947 roku, w ramach akcji łączenia rodzin wojskowych, rodzina Ireny przybyła do Wielkiej Brytanii, gdzie przebywał ojciec. Początkowo mieszkali w obozie przejściowym w Walii. Po pewnym czasie, Irena zrobiła kurs pielęgniarski w Stowell Park i przeprowadziła się do Birmingham, gdzie poznała swojego męża.



Przed szpitalem w Ahwazie. Irena stoi w pierwszym rzędzie druga z lewej



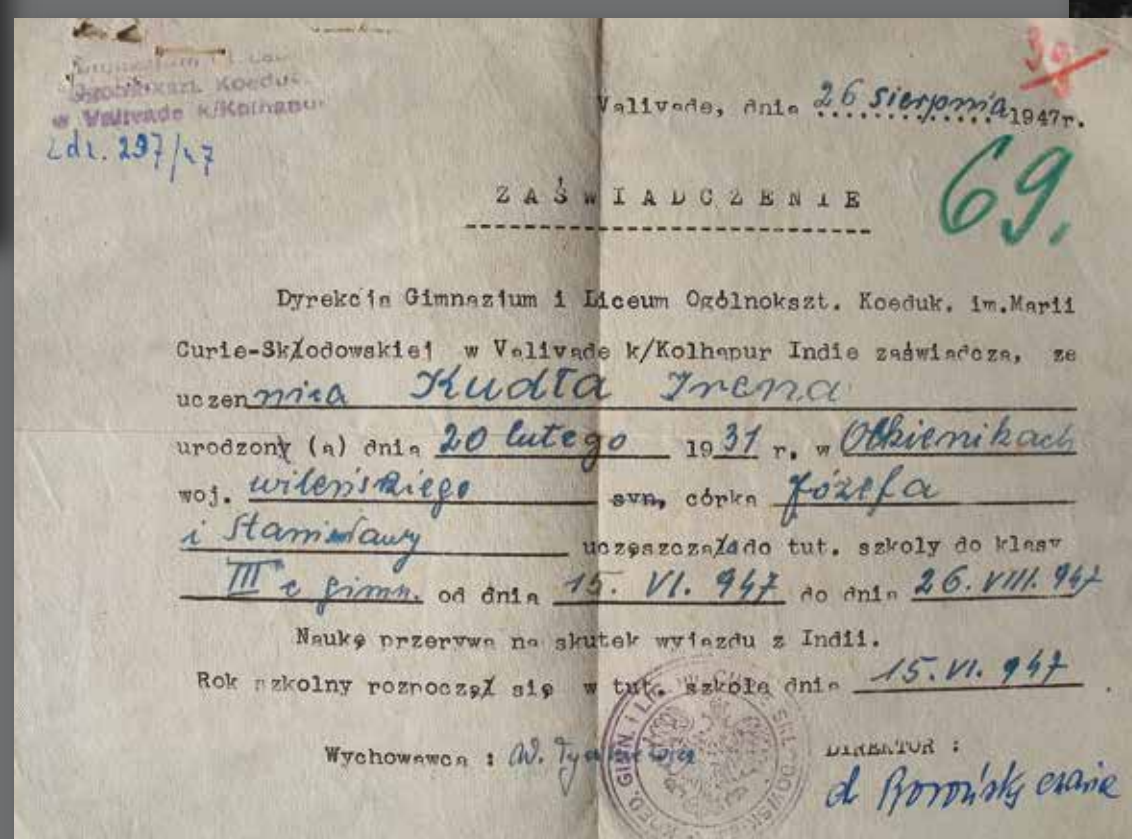
Polski kościół w Valivade



Irena (druga z prawej w pierwszym rzędzie) z mamą, bratem i znajomymi w namiocie w Teheranie



Główna ulica polskiego osiedla w Valivade. Indie, lata 40. XX w.



Zaświadczenie Ireny o uczęszczaniu do szkoły gimnazjalnej w Valivade



Szkoła w Stowell Park. Miejsce zakwaterowania w tzw. „beczkach śmiechu”